

# GAZETA LWOWSKA.

Czwartek

N<sup>o</sup>. 19.

14. lutego 1833.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Ameryka.

Gazety północno-amerykańskie umieściły wyimki z gazet i listów z Veracruz do d. 30. listopada. Państwo Jucatan ogłosiło się za Santana. Pułkownik Brangas, dowódzca wojska rządowego w Orizaba, kapitulował, czyli raczej w d. 12. listopada przeszedł z wojskiem swoim na stronę Santany, i oczekiwał rozkazów nowego prezydenta Pedraza, który w d. 28. listopada wyjechał wewnątrz kraju. Podług wiadomości z miasta Meksyku, dochodzących do 18. listopada, połączył się pułkownik Cuesta we 2000 ludzi z Santaną. Jenerał Quintanar wyruszył w dniu 10. z Meksyku, aby z 7000 lud i piechoty, 800 jazdy i 7 działami połączyć się z Bustamentem, który miał 5000 ludzi. Wszakże połączenie się to, jak mówią różne doniesienia, zostało nie bez straty pod Tisaguca do skutku przywiedzione. Santana zebrał wszystkie swoje siły pod Zumpango, co uważają za znak, że się gotuje do stanowczej bitwy. List pewnego stronnika Santany, pisany z Puebla pod d. 22. listopada, wyraża: »Połączone wojsko rządu przywłaszczonego cofa się do Meksyku, gdzie musi się zamknąć i wytrzymać obleżenie. Wszystka rzeczpospolita oświadczyła się przeciwko tej kupie rozbójniczej, która nie ma już nadziei pokonania liberalistów. Jenerał Cuesta jeszcze się niepołączył z wojskiem narodowym, lecz codziennie spodziewają się jego przybycia w 3000 ludzi. Jenerał Alvarez wkrótce przybędzie. Jenerał Montezuma, który osadził San Luis de Potosi, idzie do Queretaro.«

Podług ostatnich wiadomości z Veracruz d. 30. listopada powszechnie tam mówiono, że pod Zumpango zaszła bitwa, w której Bustamente zupełnie był pokonany; atoli nic w tej mierze nie ma pewnego. Miał przybyć goniec z Puebla z listem z d. 24., donoszącym: »Właśnie teraz odebraliśmy pomyślnie wiadomości od liberatora (Santany); Bustamente uderzył nań potrzykroć, i został trzy razy odparty. Chce ón teraz kapitulować, jeżeli mu życie darują. Miał być w takim położeniu,

że go zniewoliło uderzyć na nieprzyjaciela, lub się poddać.« — W d. 28. listopada część flotylli meksykańskiej wypłynęła z Veracruz do Campeche; niewiadomy jest cel tego środka.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Podług pewnego dziennika Nowo-Yorkskiego, zdaje się, że stronnictwo w Karolinie południowej zwołało konwent. Niejaki p. Randal Hunt przełożył następujące rezolucyje: Stronnictwo unii nie przyznaje żadnej podległości względem jakiego bądź rządu, jak tylko względem rządu Zjednoczonych Stanów. Gdy rezolucya ta będzie odesłana do powszechnego komitetu, powinien tenże rozpoznać oraz pytania, czyliby nie było potrzeba nadać stronnictwu unii w państwie, organizacyją wojskową? Czyliby nie było potrzeba, wezwać pomocy powszechnego rządu dla utrzymania ustaw Zjednoczonych Stanów, przeciw dowolnej władzy, którą zagroziły rozporządzenia konwentu państw. Wyjawszy jeden głos, uchwalono tę rezolucyją wziąć pod rozpoznanie.

### Hiszpanija.

Król postanowieniami swojemi z d. 1. i 3. stycznia, mianował D. Juan Nepomuceno Vial, nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem na dworze angielskim; D. Luis Fernandez de Cordoba (teraz posła na dworze berlińskim) nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem przy królu Portugalii (*cerca del Rey de Portugal*), i D. Camillo Gutierrez de los Rios, nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem na król. pruskim dworze.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

*Courier* z d. 26. stycznia powtarza wiadomość, iż powszechnem jest mniemaniem, że wiadomości z Holandyi są bardzo pomyślnie, lecz dotąd nic w tej mierze nie ogłoszono.

P. Daniel O'Connell wyjechał w d. 24. stycznia z Dublina do Londynu, dla zajęcia miejsca w parlamencie.

Dz. *Dublin Evening Mail* powtarza w tonie stanowczym, że lord Anglesea będzie ze swego urzędu odwołany. Wyjechał ón z Dublina tego samego dnia co i O'Connell, aby się znajdował na zagajeniu parlamentu.

*Courier* wyraża się o położeniu Irlandyi: »Zwołany przez O'Connella parlament codziennie więcej nabywa stałości i wpływu. To nowe zawikłanie rzeczy powinien każdy, kogo obchodzi stan Irlandyi, z boleścią i niespokojnością uważać. Tymczasem jakkolwiek straszna się ta sprawa okazuje, gdyż powstanie ma przezto stać się punktem połączenia się i otrzymanie niejako cechę prawności, tę wszelako latorośl irlandzkiej niechęci uważamy całe za nieznaną wporównaniu ze złem, szerczącem się w całej massie mieszkaućów. Małoby pomogło, utłumił O'Connella i cały orszak podrzędnych sprzymierzonych; potrzeba wyznać, że chociaż nie chcemy onym zmniejszać zasługi, położonej okolo rozjątrzenia ludu, wszelako nie są oni przyczyną nędznego stanu swojego kraju, chociaż może takowy pogorszyli. Duch powstania Irlandyi wynika z nędzy ludu; dopóki ministrowie temu nie zaradzą, próżne będą usiłowania, aby zapobiedz temu, chociażby ministrowie starali się całą siłą rządu i przyzwalającem publicznem mniemanim, terazniejsze wzburzenie utłumić. Tych, którzy teraz lud poduszczają, można utłumić, lecz ich miejsce zastąpią nowi, zapalczywi demagogowie, którzy plany swoje podobnie dumnie i bez względu starać się będą uskutecznić.«

Daliej mówi *Courier*: »Z wielkim żalem dowiadujemy się, iż bardzo trudno będzie zebrać sędziów przysięgłych na następne sądy przysięgłych w Irlandyi; w hrabstwie Kilkenny całkiem to będzie nie podobieństwem. Tak daleko doszło wzburzenie, iż przez to zawieszono jest postępowanie sądu karzącego. Więzienie w Kilkenny napelnione jest więźniami, oskarżonymi o gwałty, którzy od niejakiego czasu kraj postrachem i wstrętem napawali. Cóż czynić?«

Dz. *Herald* zawiera długi list z Madrytu, donoszący o zawieszeniu broni, które nastąpiło między Dom Pedrem a Dom Miguelem. Inne dzienniki uważają tę wiadomość jako bardzo wątpliwą.

Na wielkiem zgromadzeniu obywateli z Londynu d. 21. stycznia, (którego początek umieściliśmy w nrze. 17. gazety naszej) zrobił najprzód p. William wniosek względem przywrócenia głosowania rzucaniem galek. Na poparcie swojego wniosku przytoczył, że już od najdawniejszych czasów parlament tylko na rok był wybierany, i zniesienie tej ustawy przyczyniło stracenie Karola I. i wygnanie jego dynastyi; że pod rządem Wilhelima i Maryi trwałość parlamentu najwięcej na lat trzy była oznaczona, i od chwili, kiedy wpiérwszym roku

panowania Jerzego I., (1715.) ustawa względem siedmioletniej trwałości parlamentu (tak zwany *septennial act*) przeszła, wszystko nie szczęście spłynęło na Anglija. Nawet lord Grey oświadczył się w r. 1823 za krótszemi parlamentami. Mówiąc za wyborem głosowania galekowi podczas wyborów parlamentowych, przytaczał mowca przykład wszystkich publicznych i prywatnych instytucji i towarzystw angielskich, przykład wyborów francuzkich i północno-amerykańskich, i nakoniec mnogie przekupstwo podczas ostatnich wyborów do parlamentu i t.p. Nakoniec co się dotyczyło zniesienia podatku od okien i domów, środek ten miałby niezawodnie dobroczynny wpływ, chociażby nie więcej nie osiągnął, jak tylko to, że przeszło 10000 osób w Londynie uzyskałoby prawo wyborowe, czego są teraz pozbawieni, ponieważ nie są w stanie opłacać ten podatek. Niejaki p. Nicholson złożył rachunek, podług którego 26 hrabstw nie opłaca tyle podatek domowego, jak najmniejsza ulica w Londynie. Na domy klas niższych i średnich, twierdzi, że dziesięć razy więcej nałożono podatków, jak na domy uprzywilejowanych. Rozwodził ón się także z wielką ciérpkością nad nadużyciem pensjonowania. Niejaki p. Lewin, utrzymujący, że terazniejsze obrady mają na celu przyprawic ministrów o kłopot, nie był słuchany. Zgromadzenie uchwaliło zatem, aby podać do izby niższej prózbę względem tych trzech punktów przez pp. Grote, Krey i Wood.

Teraz są w porządku dziennym dwie filantropiczne składki. Jedna dotyczy się wyprawy, aby kapitana Ross przez podrózných ładem wyszukać, do czego potrzeba 5000 f. s. Wszyscy członkowie kolegium admiralicyi podpisali składkę pojedynczo; wicehr. Goderich dał 50 f. s. Lordmajor i magistrat, Trinity House, dyrektorowie Lloydy dali po 100 i 50 f. s. Niedostaje jeszcze 1000 f. s. Wszelako wyprawa ta (*Arctic Land Expedition for search of Cap. Ross.*) będzie pewnie w marcu uzbrojona. Druga składka, mająca być w całej Europie przedsięwzięta, dotyczy się tego, aby miasto innego pomnika dla Sir Waltera Scotta, i wieś i zamek Abbotsford, wraz ze wszystkiemi biblioteką, rękopismami, zbiorem broni i t.d., jako miejsce, gdzie jego duch działał, najprzód dla jego krewnych, a potem dla wszystkich czasów i podrózných wszystkich krajów, jako niezgasły pomnik, zachować.

Wychodząca w Dublinie gazeta *Times* umieszcza następujący projekt, który stronnictwo zwane repealer chce uważać za zasadę rozwiązania unii: 1) Urządzenie oddziałów ochoc-

taików niezbrojonych, tak jednak, aby w każdym czasie mogli wziąć oręż; 2) zniesienie aktu unii między Wielką Brytanią i Irlandyją; 3) postanowienie, aby z 800 mil. funt. szter. ogólnego długu krajowego przypadło tylko 20 mil. funt. szt. na Irlandyją; 4) nałożenie cła na wprowadzone towary do Irlandyi w odwet za opłaty na towary irlandzkie w Anglii; 5) przywrócenie parlamentu irlandzkiego z dwiemna izbami według planu, który pierwój ma być przełożony ochotnikom; 6) wspieranie parlamentu irlandzkiego w obradach jego przez oddział ochotników; 7) rozkrzewienie ducha narodowego; 8) zupełne odłączenie kwestyi względem wojny i pokoju od stosunków krajowych; 9) zabranie majątków wszystkim posiadaczom włości, którzy ciągle bawią za granicą, i których dla tego raczy cudzoziemcami nazwaćby wypadało, a rozdanie ich między popieraczy nowego systemu; 10) ogłoszenie wszystkich Anglików i Szkotów, bawiących w Irlandyi, za cudzoziemców. — Wczoraj miało się odprawić pierwsze posiedzenie konwencji narodowej irlandzkiej. Lord Castlereagh i 4 innych członków odmówili bytności swojej na niem.

*Times* (Lon.) zawięra: »Rupcy, mający związki handlowe z Holandryją, utrzymują, iż od niedawna urząd skarbowy zastrza środek embargo, i że teraz nie robią żadnego wyjątku, jeżeli czynione w téj mierze przedstawienia nie są dostatecznie ugruntowane dokładnemi śledztwy. Dawniej miano w tym względzie bardzo pobłażać, tak dalece, że każde wyznaczenie, iż ładunek składa się z artykułów, które łatwo zepsuć się lub zaginać mogą, sprawiły to, że dozwolono okrętowi płynąć. Tak tedy embargo było martwą literą. Czyli później sądzono, że to pobłażenie dało po części powód do wysokiego tonu, przez rząd holenderski przybranego, lub czyli rząd francuzki użalał się na niedbate wykonanie konwencji, czemu wiele osób z City wierzy, nie ma nic do rzeczy; dosyć, że embargo na okręty holenderskie jest teraz jak najściślej wykonywane.«

W *Morning Herald* czytamy: Statek parowy *Lord of the Isles* odpłynął d. 24. stycznia z 200 ludzi, lecz bez oficerów znamienitych, do Oporto. Odjazd generałów Stubbs i Saldanha z Londynu doznaje trudności, i niepodobna wyrzucić, kiedy takowe będą mogły być usunione. — Wieść, przez niektóre dzienniki rozszerzona, że margrabia Palmella opuścił służbę byłego cesarza, jest całkiem bezzasadna. Pułk z 550 ludzi, pod sprawą pułkownika Cotters zaciągniony w Irlandyi, ma być okrętami prze-

wozowými; do Portugalii przystawiony; chyba że naglące okoliczności nakażą przewieźć go statkami parowými. Wielu z tych ludzi są to starzy żołnierze, i pułkownik Cotters bawi teraz w Londynie, aby przyspieszyć uzbrojenie.

Ministrom i wielu zaamienitym domom kupieckim, szczególniej interesowanym w handlu osadniczym, przełożono plan, mający na celu odmianę systematu wyrabiania cukru. Zaproponowano bowiem, przedsięwziąć przemianę trzciny cukrowej w Indyjach Wschodnich, to jest wygotować sok ze trzciny, potem płyn ten posłać do Anglii, i tam dopiero z tego soku robić cukier. Autor tego planu ma patent na przemianę soku cukrowego w cukier, za pomocą jednego processu, podczas gdy trzech było potrzeba. Plan ten otrzymał już potwierdzenie kilku znamienitych domów handlowych.

#### Wyspy Jońskie.

Podług wiadomości z Korfu król jme Grecyi. Otto, zawinął do tamecznego portu w d. 18. stycznia na pokładzie angielskiej fregaty Madagaskar, pod kapitanem Lyons, gdzie monarchę tego przyjęli i powitali najuroczyściej: lord nadkomisarz lord Nugent, jenerał dowodzący sir A. Woodford, rejent, i inne władze rządu jońskiego. Z powodu nieprzyjemnego stanu powietrza król jme dopiero wieczorem wysiadł paład, jadł wieczrę ze swoim dworem u lorda nadkomisarza, i zaszczycił bał, dany ku jego czci w pałacu rządowym, aż do godz. 11tej, poczem powrócił na pokład fregaty Madagaskar. Nazajutrz rano d. 19. o godzinie 11tej udał się lord nadkomisarz, jenerał dowodzący i cały sztab jeneralny ze strażą honorową na mięjsce, gdzie król jme z uroczystością wysiadł na ład, i przy odgłosie dział okrętów, stojących w porcie i cytadelii, otoczony mnóstwem ludu, witającym go z radością, udał się pomiędzy szeregi wojska, stojącego w paradzie na ulicach, do pokojów przygotowanych dla siebie w pałacu rządowym. Niebawem ukazał się monarcha konno na placu, gdzie się odbyła mustra nad zebranym tamże wojskiem; wieczorem zaproszeni byli do stołu lord nadkomisarz ze swoim orszakami, sir A. Woodford, prezydent senatu, rejent i wielu innych członków rządu. Część konwoju, na którego pokładzie znajduje się król. bawarska wyprawa, zawinęła w d. 15. do Korfu; reszta okrętów spodziewana jest najpóźniej w d. 21. t. m.

Podług wiadomości z Malty odpłynął wiceadmiral sir Henry Hotham d. 12. stycznia na pokładzie okrętu liniowego Alfred do Napoli di Romania, gdzie czekać będzie na króla Ottona.

## Francyja.

Gazety francuzkie piszą pod d. 27. stycznia: Teraz mówią bardziej, niżeli wprzód, że posiedzenie izb terażniejszego roku będzie po naradach nad budżetem za 1833 zamknięte i natchmiasz zagajone zostanie nowe posiedzenie dla naradzenia się nad budżetem za rok 1834. Minister skarbu postanowił nawet podać o uwolnieniu siebie od obowiązków, gdyby się izba rozeszła bez naradzenia się nad budżetem za rok 1834. Zatrwożony rocznym brakiem blisko 60 mil. starać się będzie minister skarbu, jak słyhać, oszczędzić szczególnie z budżetu wojkowego. Życzy on sobie, aby w zarodach (*cadres*) nie było jak tylko 280,000 ludzi, przez co oszczędzonoby 120 mil. Wszelako minister wojny nie tak łatwo zezwoli na ten plan operacyj finansowych. Przeciwnie jest ón przez wielu deputowanych w tej mierze wspierany. W banku paryzkim, podług raportu Lafitte, znajduje się przez nieprzełożenie biletów dyskontowych, 200 mil. w gatunkach monety. Wielkie sprawił wrażenie w paryzkich mniejszych i większych domach kupieckich wniosek pana Harle, syna, uczyniony w izbie deputowanych, aby przywileje, które blisko 60 osobom nadają prawo handlu papierami rządowemi, jako monopolijum, zostały zniesione lub odmienione.

Dziennik *Novelliste* mówi: »Wiele dzienników rozszerzyło wieść, iż miapowanie marszałka Maison na posta Francyi w Rossyi, nie zostało w Petersburgu potwierdzone, i że cesarz Mikołaj postanowił nie przyjmować go jako posła na swoim dworze. Podanie to jest całkiem bezsadne.

W d. 24. stycznia dał p. Dupin, jako prezydent izby deputowanych, bal na 1500 osób. Zaproszeni byli: cała izba deputowanych, ciało dyplomatyczne, wiele parów; akademików, urzędnicy sprawiedliwości i administracyi, korpus oficerów pułku, który z Antwerpii powrócił, generałowie polscy i t. d. Pomiędzy cudzoziemcami postrzegano księcia Pawła Wirtemberskiego, greckiego księcia Suzzo, admirała Codrington, jednego z młodych Egipcyan w Paryżu się uczących i t. d. Książę Orleański przybył niespodzianie.

Z Cherbourga donoszą pod d. 23. stycznia: Ostatnie wiadomości, nadeszłe tu od naszej eskadry przy brzegach holenderskich, są z d. 16go. Eskadra ta po krążeniu od d. 3. stycznia powróciła do Dünów, gdzie stoi na kotwicy; za kilka dni ma znowu na nowo dla krążenia wypłynąć. Tymczasem zapewniają, że

korwety *Ariadne* i *Creole*, należące do tego oddziału, przybędą za kilka dni do Cherbourga, dla naprawy. Wczoraj odplynął bryg *Endymion* do eskadry z pieniędzmi dla oficerów i osady. *Calypso* znajduje się w tej chwili w porcie; tak jest uszkodzona, iż nie wiadomo, czyli ma być naprawioną lub rozebraną. Osada tej fregaty odplynęła przed trzema dniami do Brestu na okręcie rządowym.

Dwóch młodych ludzi, którzy mieli mowy do pana Chateaubriand z powodu miejsca w jego piśmie ulotném: »Madame, Twój syn jest moim królem«, odesłała izba rady do sądu królewskiego, i rozkazała jeneralnemu prokuratorowi, aby pociągnęła do sądu wicehr. Chateaubriand tak z powodu wyrażenia się jego w d. 4. stycznia w domu swoim, jakoteż z powodu tego pisemka.

W dniu 26. stycznia toczyła się w sądzie przysięgłych sprawa zabójcy Regez, który niejakiego Ramus najprzód otruł wodosinianem, potem ciało pokrajał, a głowę wrzucił w Sekwanę, i zamordowanemu zabrał znaczną summę w gotowiznie i w papierach. Sąd wyrzekł karę śmierci.

Z Toulontu piszą pod dniem 22. stycznia: Fregata »Galatea« odplynęła ostatniej niedzieli przy pomyslnym wietrze, z posłem Francyi, admirałem Roussin, do Konstantynopola. Okręt liniowy »Marengo« i fregaty »Victoria« i »Herminie« które miały przywieźć nasz korpus wojska z Morei, otrzymały inne przeznaczenie. »Marengo« plynie w pierwszych dniach do Algieru, gdzie wiezie wojsko, a przywiezie majtków z klasy 1824, którzy czas swojej służby ukończyli. — »Victoire« i »Herminie« skończywszy naprawy, też samo otrzymają poselstwo.

Korweta »Favorite« pod p. Hamelin zawiezie 26 wojskowych do Oranu i ztamtąd uda się do Tangieru, gdzie zawiezie francuzkiego jeneralnego konsula przy cesarzu marokańskim. Z Tangieru poplynie na stanowisko brazylijskie. Galijota *Bearnese*, pod porucznikiem Varéze, zamyśla popłynąć do portu Vendre, na swoje stanowisko.

*Moniteur* donosi o śmierci sławnego jeometry i członka akademii umiejętności i biura długości, pana Legendre.

Właśnie dochodzi nas wiadomość, że zostały zawarte układy, tyżące się sprawy holendersko-belgijskiej; a to między Prusami (mającymi także pełnomocnictwo od Rossyi), z jedną, a Francją i Angliją z drugiej strony. Rozwiązanie pytania co do Luxemburga ma być odłożonem na później.

W dniu 24. przybył z Madrytu gonice do mi-

nisterstwa spraw zagranicznych. Przywiózł wiadomość, iż w tej stolicy zupełna spokojność panowała, iż ciągle aresztują uczestników spisku karlistowskiego, i że niejaki Campos, jeden z głównych uczestników ostatniego powstania, skazany na galery do śmierci, został zaprowadzony do pałacu i tam badany przez króla i królową.

Donoszą z Nantes, iż panny Duguigny i Kersabiec zostały wypuszczone na wolność za kaucyją. Mniemają, iż ostatnia nie będzie wcale oddana pod sąd zwyczajny.

Zapewniają, że admirał Roussin, który jako ambasador odpłynął do Stambułu, obejmie dowództwo eskadry francuskiej, na Wschód udać się mającej; w miejsce jego wysłany będzie jako nadzwyczajny ambasador do Stambułu generał Guilleminot.

Wielu symonistów goli brody i powraca do życia cywilnego. Przeciwnie zaś widziano na ulicach Paryża templaryjuszów, w płaszczach białych z czerwonym krzyżem.

Arcybiskup paryzki, hr. Quelen miał d. 21. stycznia prywatne posłuchanie u królowej i królewnych.

#### *Obrady parlamentowe.*

Na posiedz. izby deput. w dniu 10. stycznia przyjęto dalsze artykuły: Art. 3. Ci, którzy na zgromadzeniach gminnych nie posiadają ani czynnego ani biernego prawa wyborowego, nie posiadają także takowego na radców departamentowych i obwodowych (wniosek komisji). Art. 4. Do mianowania radcy jeneralnego i obwodowego można się przyczynić, ale tylko w tym samym departamencie. Zresztą nikt nie może przy mianowaniu jednego i tegoż samego radcy dawać głosu w dwóch zgromadzeniach (projekt komisji). Art. 5. Nikt nie może wybierać na tych radców, kto nie jest rodowitym Francuzem, nie ma lat 25, nie używa wszystkich praw cywilnych i jeśli w obwodzie wyborczym, do którego należy, nie ma istotnego lub politycznego mieszkania. Art. 6. i 7. oznaczają, co rozumieć przez rzeczywiste i polityczne mieszkanie.

#### *Holandya.*

W dniu 25. stycznia odprawił znowu król jmc radę gabinetową z powodu ostatnich pism urzędowych, nadstanych z Londynu, względem których nie skończyły się narady w dniu poprzedzającym. Zdaje się, iż nic jeszcze nie postanowiono względem odpowiedzi, jaka ma być dana na te pisma. Słychać, iż układy w Londynie nie będą się dalej odbywały, dopóki Skalda nie zostanie otwartą, z naszej zaś

strony domagają się piérwój uwolnienia jeńców i okrętów. Z najswięższych wiadomości londyńskich widać, iż zabieranie okrętów naszych ma się jak najściślej uskutecznić.

Donoszą z Liefkenshoek pod dniem 23. b. m. »Wczoraj rano przybył tu znowu parlamentar od jenerała belgijskiego, Buzen; pisma jego były prawie takiej samej osnowy, jak pisma jenerała Daine, dowódcy warowni Lillo; żądał, aby zalane okolice uwazono za terytorjum neutralne, abyśmy żadnych domów nie palili i nie rozbiérali, i abyśmy nie strzelali skwapliwie do Belgijczyków, zbliżających się tak, żeby ich kule działowe dosięgać mogły. Dziś wyjedzie oficer z odpowiedzią do jenerała Buzen. Z powodu kry na Skaldzie, trudną jest przeprawa z tąd do Lillo, a jeżeli mróz potrwa, stanie się niepodobną.«

Jenerał Chassé zapytał się rządu naszego, czyli może przyjmować składki pieniężne dla osady cytadelli antwerpskiej, będącej w niewoli wojennej, i upoważniony został tak do ich przyjmowania, jak i przyzwolonego rozdawania. Ze zaś oficerowie nie mogliby mieć udziału w tém rozdaniu, monarcha więc zalecił, aby stan ich uczyniono znośniejszym przez miesięczne zaliczenia.

#### *Belgium.*

Dnia 23. zawiął do Ostendy statek parowy angielski wraz z innym okrętem; obadwa zabrały batalijon ochotników, zaciągnionych do służby Dom Pedra, i niezwłocznie wypłynęły na morze. Batalijon ten, złożony po większej części z zwiniełego legijonu cudzoziemskiego, wynosi blisko 400 ludzi, i zostaje pod dowództwem kapitana Marcellis.

Dziennik *Emancipation* pisze: »Wiemy z pewnością, iż rząd francuski zapłacił wszystkie liwerunki dla wojska jego podczas oblężenia cytadeli antwerpskiej, a pozostała jeszcze ilość będzie zaspokojoną, w skutku reklamacyi belgijskiego ministra wojny.«

#### *Niemcy.*

W Monachijum wręczono w dniu 1. lutego feldmarszałkowi, księciu Wrede, sposobem uroczystym, imieniem całego korpusu wojska, pałasz honorowy.

#### *Egipt.*

Z Aleksandryi donoszą pod dniem 31. grudnia: »Pasza odebrał wiadomość o porażce przedniej straży wielkiego wezyra. Wojsko egipskie zdobyło pięć dział; jeden korpus nieprzyjacielski został wzięty w niewolę, a drugi

schronił się w góry. Spodziewają się tu po-  
myślnego wypadku walnej bitwy. Mieszkańcy  
wszędzie sprzyjają postępom Egipcyan. Jaki  
duch panuje w Anatolii, widać z adresu mieszk-  
kańców prowincyi Kastamuni (nad morzem  
Czarném) do Ibrahima paszy, który potem 10  
do 15 podobnych adresów odebrał. Prowincyja  
ta wypowiedziała posłuszeństwo sultanowi, zmu-  
siła Muselima do oddalenia się, i prosila Meh-  
meda Alego o opiekę. Mniemano, iż całe pań-  
stwo pójdzie wkrótce za tym przykładem; co-  
dzień bowiem przybývają tłumy dezertarów  
do głównej kwatery egipskiej. Ibrahim wysłał  
6000 wojska do Kaissarieh, i 4000 do Besuk,  
dla uczynienia dywersyi. Korpusy te składają  
się z samych prawie Albańczyków i Bośniaków,  
którzy przeszli do Egipcyan. Dnia 21. grudnia  
wyszło 12,000 jazdy i 3,500 piechoty w posilku  
do armii. Eskadra egipska stoi w porcie tu-  
tejszym.

zrobili, gdyby lepsze bydło dopiero z począt-  
kiem marca puścili w drogę do Olomuńca.

Przypędzili: 1) Goldfinger Joel, z Pło-  
skowa, 42 wołów; 2) Wolf Muschel, z Dom-  
browy, 60; 3) Schwarzköchl Schol., z Brzy-  
ska, 44; 4) Nowak Filip, z Biały, 102; 5) Gna-  
tek Józef, z Sulkowic, 33; 6) Tomasz Sowiń-  
ski, z Sądcza, 50; 7) Kam Joel, z Dombro-  
wy, 31; 8) Neiser Franciszek, z Opawy, 62;  
9) Michał Ripper, z Wojkowic, 40; 10) Rucki  
Mikołaj, z Kraltowa, 107; 11) Fussek Franci-  
szek, z Opawy, 50. Małemi partyjami 129.  
Ogółem więc 750.

### Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

**Lwów.** Na targu tygodniowym w poniedziałek, d. 11. lutego 1833, było 300 wołów. Płacono za jednego wołu po 80 do 99 zr. w. w.; z tych jeden mógł wydać mięsa 14 do 15 3/4, łożu 1 3/4 do 2 3/4 kamjenu.

### Ołomuniec. Targ na woły d. 6. lutego 1833.

Na targu dzisiejszym było, jak się z poniższej tabeli okazuje, 750 wołów, i wszystkie zostały sprzedane. Najpiękniejsze woły mieli Franciszek Neiser i Michał Ripper. Targ jednak szedł bardzo oziębło; ponieważ większe partyje dopiero wieczór, gdy właściciele zabierali się już do pędzenia stad swoich do Wiednia, zostały sprzedane. Ceny stosownie do gatunków dosyć były dobre, szkoda tylko, że kupców praskich tą razą nie było. Nie mógłem się dotąd dowiedzieć, dla czego znowu przestali nasze targi odwiedzać; tyle tylko wiem z pewnością, że za 3 do 4 tygodni niezawodnie będą tu przybýwać.

W Wiedniu za cetnar mięsa wołu płać 38 zr. wal. wiedz.

Na targ przyszły mniej spodziewają się tu wołów, jak było na targu dzisiejszym. Właściciele wołów i kupcy galicyjscy dobrzeby

K u p i l i :	wiele	Za ogólną cenę		Radasz	Z tych sztuk 1 podług zdania detaxatorów mogła wydać funt.	
		zr.	kr.		mięsa	łożu
Weiss Nathan, z Eibenschitz, ze stada N. 3.	27	130	—	3	340	45
Hirt Salamon, z Pawłowic, ze st. N. 7.	28	132	30	3	350	40
Weiss Józef, z Müglitz, ze stada N. 1.	36	120	—	4	320	30
Markus Lewi, z Mürrau, ze stada N. 2.	52	135	—	8	340	40
Cech rzeźnicki z Olomuńca, ze st. N. 5.	27	143	—	3	360	50
Skawiński Józef, z Nikolsburg, ze st. Nr. 6.	18	120	—	2	320	30
Harting Józef, z Wiednia, ze stada N. 9.	40	152	30	—	420	60
Harting Józef, z Wiednia, ze stada N. 12.	56	180	—	6	450	60
Harting Józef, z Wiednia, ze stada N. 11.	45	170	—	5	420	60
Cech rzeźnicki z Brünnu, ze stada Nr. 10.	88	145	—	12	400	50
Harting Józef, z Wiednia, ze stada N. 4.	85 1/2	170	—	9 1/2	420	60
Małemi partyjami	184	—	—	8		
Dodawszy do tego	63			63		
Radasz . . .	1/2	—	—	1/2		
wyniesie sumę .	750					

### WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Die schöne Calabreserin*, oder: *Die Liebesproben*, nowa opera we 2 aktach.

Teatr polski. — Jutro: *Śluby panińskie*, czyli: *Magnetyzm serca*, komedyja w 5 aktach.